Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

# GŁOS NARODU

SRODA

20. WRZEŚNIA 1922.

NR. 212. — ROK XXX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 60 Marek.

| Przedpłata wynosi | w Krakowie z odnoszeniem | w Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . . | Marek 1500 | Marek 1300 | Marek 1500 | Marek 2500 | Marek 1350 |

Redakcya (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344). Kraków, św. Krzyża 11.- Drukarnia św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.855



## Ostatnia sesya sejmowa.

Trudno nazwać szczęśliwym pomysłem przekazanie zapadającemu w przedśmiertną agonię Sejmowi sprawy samorządu dla Małopolski Wschodniej. Nawet Sejm obradujący w pełni swego żywota, Sejm zdrowy i zrównoważny miałby niemałe trudności przy rozwiązywaniu problemu, którego trudności wewnętrzno-polityczne komplikują się jeszcze momentami natury międzynarodowej. umierający zaś, wstrząsany febrą przedwyborczą i konwulsjami walk partyj., wydaje się wprost fizycznie niezdolnym do rozumnego załatwienia tej doniosłej kwestyi. A pamiętać przytem trzeba, że w razie złego załatwienia lub zgoła niezałatwienia tj. odroczenia sprawy szkody będą dużo większe niż byłyby, gdyby rząd wcale nie wznosił projektu samorządowego.

Nie można oszczędzić prez. Nowakowi zarzutu, że nie przygotował należycie gruntu w Sejmie dla swojego projektu. Autorem projektu jest p. Bobrzyński, który nigdy nie okazywał zrozumienia dla interesu narodowo- polskiego we Wschodn. Małopolsce ale przeciwnie i jako prezydent Rady Szkolnej Kraj. za ery ugodowej i jako Namiestnik był wykonawcą planów austryackich poza Sanem, planów daleko poza Zbrucz wybiegających. Nie posiada p. Bobrzyński wyczucia nastroju Polaków w Małopolsce Wschod. i nie podziela ich żywego niepokoju względem obecnego zachowania się pewnej części inteligencyi ruskiej, ośmielonej biernością i pobłażliwością władz polskich. Prez. Nowak wybrał więc sobie całkiem nie odpowiedniego mentora. Wprawdzie dla formy powołano do Komisyi rzeczoznawców także pp. Kasznicę i Loewenherza ale chyba na to, by jeden zbijał tezy drugiego. Zresztą żaden z nich nie był przedstawicielem chćby półoficyalnym jakiejkolwiek partyi politycznej i jego placet na projekt p. Bobrzyńskiego nie wiąże nikogo w Sejmie. A tymczasem tak ważny narodowo i politycznie projekt powinien uzyskać zasadniczą, pufną zgodę, wielkich stronnictw sejmowych! Tylko rząd parlamentarny, złożony z przedstawicieli większości sejmowej, mógłby sobie pozwolić na przedłożenie projektu samorządowego bez uprzedniego zasięgania opinii stronnictw. Ale gabinet p. Nowaka, powołany wyłącznie dla przeprowadzenia wyborów i dla tego tylko tolerowany przez sejm ,gabinet, którego jedyną siłą i jedynym programem jest nie mieć o ile możności żadnego programu, taki gabinet nie może rzucać sprawy samorządowej na stół sejmowy tak, jak się wnosi ustawę o tępieniu myszy polnych. Jest to lekkomyślność, która kwalifikuje rząd. p. Nowaka jako dojrzały do dymisyi. Jeśli rząd sądzi, że dla utrzymania pp. Nowaka, Narutowicza i tow. u władzy, stronnictwa narodowe nie będą zbytnio zwalczać jego projektu, to grzeszy niewątpliwie manią wielkością. jeśli zaś liczy na przeprowadzenie samorządu jedynie głosami belwederczyków, to może pomylić się w arytmetyce. Pomyłka taka kosztowaćby go musiała życie, co nie zmartwiłoby nikogo w Polsce poza kółkiem rodzinnym panów ministrów i kółkiem belwederskiem. Polsce jednak groziłby — jak wspomnieliśmy, — taki obrót sprawy wcale nieprzyjemnemi następstwami. Chodzi o wrażenie za granicą i nastrój przedwyborczy w Małopolsce Wsch. Jeśli rząd pragnąc uniknąć zaostrzenia stosunków między obu narodami w momencie, kiedy pewna część ludności ukraińskiej skłania się do wzięcia udziału w wyborach, uzyskuje odroczenie procesu Fedaka, (którego rozprawa byłaby zaiste niemiłym wtórem dla równoczesnych rozpraw sejmowych nad samorządem), to powinien takąsamą ogięd-ność zastosować także przy przygotowaniu ustawy samorządowoj. Tego nie zrobił i to jest jego winą.

O treści projektu wyraziliśmy już zdanie. Nie jest to już samorząd ale autonomia. Najmniej co można o tym projekcie powiedzieć. jest to, że bardzo znaczną część państwowych funkcyi oddaje on ludności kierowanej przez wrogą Polsce inteligencyę i że to czyni w kraju pogranicznym, położonym przy froncie. poza którym nieubłagany wróg Polski i Europy: komunizm żydowsko-rosyjski, czyha na sposobność, by rzucić się wielką armią na Zachód. Ciekawem będzie dla Komisyi konstytucyjnej, gdy projekt samorzadu przyjdzie pod jej obrady, wysłuchać opinii szefa sztabu gen. Sikorskiego. Czy nasz sztab generalny sądzi, że przy obecnym nastroju inteligencyi ruskiej (o nastroju tym mówią wam odkrywane ciągle spiski i systematyczne wypadki sabotażu) można jej powierzyć, szkoły, drogi i nawet niektóre koleje, sprawy wyznaniowe, agrarne itd. Czy w razie ewentualnej wojny z bolszewikami nie będzie ta samorządowa administracya sprzymierzeńcem nieprzyjaciela? Krótko mówiąc, czy samorząd p. Bobrzyńskiego będzie wzmocnieniem, czy też osłabieniem naszego frontu od Radziwiłłowa po Dniestr, — powtarzamy wyraźnie: frontu, bo granica wschodnia w obecnych warunkach jest faktycznie frontem in potentia który już jutro może pokryć się linią tyralierską.

Zakres samorządu i czas jego wprowadzenia są zatem najważniejszymi momentami. które będzie musiał nasz Sejm rozważyć, gdy dzisiaj zbierze się na swą ostatnią sesyę. Projekt pożyczki wewnętrznej zapowiedziany przez min. Jastrzębskiego nie wywoła zapewne zbyt wielkich sporów. Dobrzeby było nadto, by komisya spraw zagr. przeprowadziła gruntowną dyskusyę nad naszą sytuacyą zewnętrzną. Omówienie wizyty Nacz. Państwa w Sinaja da do takiej debaty upragnioną sposobność. Przez sojusz z Rumunią rozszerza się sfera naszych zainteresowań na Bałkan, tam bowiem w Dobrudży i nad Dunajem kończy się ów „naród o dwóch językach". jak po dobrem winie w Sinaja jakiś biesiadnik nazwał sojusz polsko-rumuński. Otóż na Bałkanie zachodzą obecnie zmiany, które mogą Rumunię wzmocnić politycznie lub dla niej stworzyć nowe niebezpieczeństwa. To wszystko nas teraz żywo musi obchodzić i dlatego nie będzie przesadą, jeśli zwycięstwa Kemala Paszy znajdą echo w polskim Sejmie.

## Rozprawa przeciw Fedakowi odroczona

**Lwów.** P. A. T. Rozprawa przeciwko Fedakowi i tow., oskarżonym o zamach na Naczelnika Państwa i wojewodę Grabowskiego oraz o zdradę stanu, która się miała dzisiaj rozpocząć, **została odroczona z powodu zachorowania przewdniczącego rozprawy, radcy Mayera,** który w nocy doznał ataku sercowego. Wobec orzeczenia lekarzy sądowych, że sędzia Mayer nie mógłby przewodniczyć rozprawie, **wyznaczony będzie nowy przewodniczący i rozprawa będzie mogła się rozpocząć po upływie mniejwięcej dwóch tygodni,** w czasie których nowy przewodniczący zapozna się z aktami rozprawy.

## Pomoc doraźna dla urzędników.

**Warszawa.** (Telef. wł). W poniedziałek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którem min. skarbu Jastrzębski przedstawił ekspose, jakie ma wygłosić w sejmie. Wygłoszenie to nastąpi we czwartek. Pozatem omawiano sprawę **pomocy doraźnej dla urzędników i funkcyonaryuszy państwowych, która znajduje swój wyraz w przyznaniu im 13 pensyi.** — Nadto zaczęto dyskutować projekt ministerstwa przemysłu i handlu dotyczący tranzytu przez Polskę z Niemiec do Rosyi.

### TERMIN OBRAD SEJMOWYCH.

**Warszawa.** (A. W.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że drugie plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się dnia 21 b. m., zaś 20 b. m. będą obradowały komisye: konstytucyjna, skarbowo-budżetowa, spraw zagranicznych i demobilizacyjna.

**Warszawa.** P. A. T. Kancelarya Sejmu podaje że **dnia 19 b. m. odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów.**

### BÓJKA P. P. S. Z KOMUNISTAMI.

**Warszawa.** (Telef. wł). Wczoraj na wiecu **w Teatrze powszechnym, zwołanym przez PPS. zjawili się komuniści, którzy wiec rozbili.** Wywiązała się bójka, w czasie której milicya P. P. S. wyrzuciła komunistów, jednakże wiec już nie mógł się odbyć.

### ORGANIZACYE KOMUNISTYCZNE W ŁODZI

**Łódź.** (A. W.) W związku z wykrytą w tych dniach w Łodzi organizacyą komunistyczną wśród młodzieży, dokonano z dnia 13 na 14 b. m. szeregu rewizyi w Zduńskiej Woli. Przy rewizyi u jednego z członków organizacyi znaleziono mauser-karabinek z nabojami i browning, oprócz tego u całego szeregu osób wykryto **składy programu komunistycznego, odezw i bibuły.** Stwierdzono przynależność szeregu osób do partyi komunistycznej, aresztowano 13 osób. Wszystkich aresztowanych przewieziono do Łodzi i osadzono w więzieniu.

### DZIAŁALNOŚĆ ŻAŁOBNEGO POLSKIEGO KRZYŻA.

**Warszawa.** (A. W.) Polski Żałobny Krzyż kończy obecnie akcyę. zmierzającą do doprowadzenia grobownictwa wojennego do należytego stanu. Już przybyło kilku delegatów zagranicznych państw interesowanych w celu zbadania na miejscu warunków w tej dziedzinie. Nadmienić należy, że w myśl traktatu wersalskiego Polska na równi z innemi państwami obowiązana jest do należytej pieczy nad grobami poległych w Polsce żołnierzy **wszystkich** państw walczących na jej terytoryum podczas **wojny światowej.**

## Zbrojenia angielskie przeciw Kemalowi

**Londyn.** P. A. T. Biuro Reutera donosi: Rząd angielski **zwrócił się do Dominiów z prośbą o przysłanie kontyngentów wojskowych na bliski wschód,** celem obrony wspólnych interesów metropolii i Dominiów. **Nowa Zelandya natychmiast odpowiedziała, że zgadza się wysłać żądany kontyngent.** Flota angielska śródziemnomorska otrzymała rozkaz **sparaliżowania za wszelką cenę ewentualnych usiłowań Turków wkroczenia do strefy neutralnej.** Odpowiednie zarządzenia zostały również wydane przez naczelne dowództwo koalicyjnych sił zbrojnych w Konstantynopolu.

**Londyn.** (A. W.) W sprawie angielskich zbrojeń przeciwko Kemalowi Paszy, oświadczył rząd **kanadyjski, że dopiero musi rozważyć, czy weźmie udział w nowej wojnie. Tak samo południowa republika afrykańska nie sprzyja zaczepnym planom rządu angielskiego. Indyjska rada państwowa dała do zrozumienia, że w razie wypowiedzenia wojny Turcyi przez Anglię, ta ostatnia odtrąci od siebie 75 milionów Mahometan.**

## O ochronę wolności cieśnin.

**Leafield.** P. A. T. Ogłoszony został oficyalny komunikat angielski, omawiający politykę rządu angielskiego w związku z sytuacyą, wytworzoną przez zbliżenie się wojsk kemalistycznych do Konstantynopola i cieśnin, oraz przez żądania, postawione ze strony rządu angorskiego. Rząd angielski — głosi komunikat — uważa **istotną i trwałą wolność cieśnin za żywotną konieczność,** w imię której **gotów jest rozwinąć odpowiednią akcyę.** Rząd angielski z wielkiem zadowoleniem dowiedział się, że poglądy jego w tej sprawie **potwierdził również rząd francuski, oraz rząd włoski.** Dalej komunikat w kwestyi Konstantynopola oświadcza, że kwestya ta do pewnego stopnia stoi na uboczu. Z górą dwa lata temu powzięto decyzyę, że Turcy nie będą pozbawieni Konstantynopola, a w styczniu b. r. na konferencyi w Londynie przedstawiciele rządów tureckich w Konstantynopolu i Angorze zostali zawiadomieni o zamiarze sprzymierzonych zwrócenia Konstantynopola Turkom **w zależności od tego, czy inne kwestye będą pomyślnie rozwiązane.** Jest życzeniem rządu angielskiego, aby możliwie najprędzej zwołana została konferencya, celem osiągnięcia i zabezpieczenia trwałego pokoju z Turcyą, jednakże niesposób **jest rozpoczynać taką konferencyę, dopóki może być mowa o ewentualności wykonania przez wojska kemalistów ataku na strefę neutralną, broniącą Konstantynopola i cieśnin.** We właściwych punktach znajdują się siły zbrojne, dostateczne, aby zabezpieczyć i obronić wolność cieśnin przeciwko wszelkim atakom tureckim. Byłoby nieszczęściem, gdyby alianci zostali wypędzeni przez Turków z Konstantynopola.

### FRANCYA ZA ZWRÓCENIEM KONSTANTYNOPOLA TURKOM.

**Paryż.** P. A. T. Dzienniki paryskie stwierdzają **konieczność osobnego porozumienia** pomiędzy sprzymierzeńcami co do tego, **że zwrócenie Konstantynopola Turkom jest rzeczą nieodzowną.**

**Warszawa.** (Telef. wł.) W francuskich kołach politycznych oceniają położenie w sprawie Bliskiego Wschodu optymistycznie i oświadczają, **że z każdą chwilą może być zadeklarowane oddanie Turkom Konstantynopola. W sprawie cieśnin niema różnic pomiędzy aliantami.** Kemal basza oświadczył gotowość podjęcia rokowań.

**Paryż.** P. A. T. (Havas). Dzienniki francuskie jednomyślnie uważają, że zarządzenia wojskowe przeciwko Kemalowi wymienione w końcu komunikatu angielskiego, jako pozostające w **zupełnej sprzeczności z duchem i literą poprzednich postanowień sojuszniczych, są całkowicie niezgodne z interesami angielskimi i interesami sprzymierzeńców,** a szczególniej są niebezpieczne ze względu na obecne położenie na bliskim wschodzie. Dzienniki sądzą, że stanowisko Anglii jest podyktowane jedynie troską o obalenie potęgi tureckiej dla zapewnienia niebezpieczeństwa wschodnich posiadłości Anglii. — Anglia nie będzie w możności zgromadzenia sił militarnych, niezbędnych do przeprowadzenia planowanej akcyi. O ile chodzi o państwa bałkańskie — pisze „Matin" — to pragną one w perwszym rzędzie pokoju tak drogo okupionego i będą przedewszystkiem podtrzymywać pojednawcze akty Francyi.

### NEUTRALNOŚĆ WŁOCH I BUŁGARYI.

**Wiedeń.** P. A. T. „Neues Wiener Jorunal" donosi z Londynu, że ambasador włoski oświadczył wczoraj w foreing office, że **Włochy zachowują desinteressement** stosownie do traktatu w St. Giovani di Medua i na wypadek nowych powikłań wojennych na Bałkanie, **pozostaną neutralne,** to też **nie mogłyby wziąć udziału w ewentualnej wspólnej akcyi przeciw Kemałowi baszy.**

**Sofia.** (A. W.) W jednym ze swoich interwiewów bułgarski minister spraw wewnętrznych Gaspalow oświadczył, **że w grecko-tureckim konflikcie zachowa Bułgarya jak najściślejszą neutralność.**

### STANOWISKO MAŁEJ ENTENTY.

**Berlin.** P. A. T. **O stanowisku małej ententy w sprawie bliskiego wschodu donosi** „Vossische **Ztg**", że Jugosławia i Rumunia **żądać będą dopuszczenia ich do uregulowania kwestyi Tracyi.**

### POMOC SOWIETÓW DLA TURCYI W POGOTOWIU.

**Ryga.** P. A. T. Donoszą ze źródeł angielskich, **że na** nadzwyczajnem posiedzeniu, zwołanem z powodu zwycięstw kemalistycznych, **wojsko i rada sowietów postanowiła trzymać wszystkie siły wojskowe na Kaukazie oraz flotę czarnomorską w pogotowiu,** aby módz wystąpić z interwencyą na pierwszy znak ze strony kemalistów.

## Tragedya Smyrny.

**Paryż.** (A. W.) Według informacyi „Chicago Tribune" ze Smyrny, mają być trzy czwarte miasta spalone **i przeszło 100.000 osób bez dachu.** Obecnie ugaszono zupełnie pożar, w rezultacie straszliwych przejść wszystkie dzielnice europejskie i amerykańska, zostały zupełnie zniszczone. **Szkoda wynosi przeszło 200 mil. dolarów,** z czego 6% przypada na zniszczone ziemie amerykańskie. Dotychczas jest niemożliwem obliczenie strat w ludziach.

## Zażegnanie strajku kolej. w Katowicach.

**Katowice.** P. A. T. Dziś rano o godz. 10 konferował w Dyrekcyi kolejowej minister Darowski z przedstawicielami kolejarzy, ze strony których zgłoszono żądanie, aby na miejsce prezesa Dyrekcyi katowickiej Dra Sikorskiego mianowany został wiceprezes tejże Dyrekcyi, Rudziński, lub wiceprezes Dyrekcyi poznańskiej Warzyński. Minister Darowski sprzeciwił się, ze względów zasadniczych, na omawianie sprawy mianowania, domagał się natomiast bezwzględnej subordynacyi ze strony kolejarzy, wskazując na to, że żaden rząd nie może przyjąć do wiadomości podobnego żądania.

Na popołudniowej konferencyi min. Darowskiego z przedstawicielami górników i delegatów Związku kolejarzy przedstawiciello Związku kolejarzy uznali swoje poprzednie stanowisko za niewłaściwe i zobowiązali się uczynić zadość żądaniu cofnięcia hasła strajkowego.

## Lokaut w hucie Bismarka na Śląsku.

**Katowice.** (A. W.) Należy zanotować nowy fakt szkodliwej roboty niemieckiej w naszej części G. Śląska. Rada nadzorcza huty Bismarcka, składająca się z samych Niemców, **zwolniła bezterminowo wszystkich robotników, w liczbie około 8000.** Krok swój motywują Niemcy tem, że wobec zajścia, jakie miało miejsce między jednym z dyrektorów a robotnikami, przedsiębiorstwa nie można dalej prowadzić. Wiadomości z huty Bismarcka świadczą, że stała się ona od ostatniego czasu ośrodkiem sporadycznych niepokojów. Przyczyny ich dopatrywać należy w agitacyi komunistycznej, której należy przypisać i ostatnie zajście. Nie można przypuścić, żeby rada nadzorcza huty Bismarcka nie rozumiała doniosłości zwolnienia 8000 robotników w obecnej chwili wzmożenia akcyi orgeszowców, z okazyi wprowadzenia marki polskiej, jako dodatkowego środka płatniczego, w celu wywołania rozruchów. **Cała odpowiedzialność za następstwo lokautu musi spaść na zarząd huty Bismarcka.** Ze strony władz wojewódzkich podjęto energiczne kroki, aby nie dopuścić do zakłócenia spokoju publicznego, a organizacye robotnicze ze swej strony starają się powstrzymać robotników od możliwych wykroczeń.

**Katowice.** P. A. T. Minister Darowski odbył dziś, przy udziale wojewody Rymera, konferencyę z dyrektorem Huty Bismarcka. **Dyrekcya zgodziła się pod naciskiem przedstawicieli rządu uruchomić hutę od czwartku rano.**

## Powinność wojskowa na Śląsku.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wobec nieścisłych informacyi prasy niemieckiej, Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło komunikat o **powinności wojskowej na Śląsku.** Komunikat ten swierdza, że na mocy uchwały Sejmu Ustaw. Rzeczypospolitej Polskiej mieszkańcy województwa śląskiego **nie będą powoływani do szeregów w** drodze poboru przez lat 8, tj. do dn. 1 sierpnia 1929 roku.

## Ze spraw polsko-rumuńskich.

**Warszawa.** (Telef. wł). W poniedziałek w południe wrócił Naczelnik Państwa do Warszawy a wraz z nim powrócili towarzyszący mu dyplomaci. Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów, min. Narutowicz podzielił się ogólnemi wrażeniami wyniesionemi z Rumunii, popołudniu zaś zdawał sprawę premierowi Nowakowi.

Korespondent naszego dziennika p. H. W. miał możność rozmawiania z jednym z uczestników wycieczki do Rumunii, osoba dobrze poinformowaną i kompetentną. W rozmowie dotknięto trzech kwestyi: pogłosek o **iunctim pomiędzy sprawą Besarabii a Wschod. Małopolską, stosunku Polski do małej ententy, a wreszcie stosunku do wydarzeń na blizkim Wschodzie.**

### Besarabia a Wschodnia Małopolska.

Belwederski „Kuryer Poranny" podał wiadomość, iż na konferencyach w Sinaja po omówieniu wspólnych spraw wschodnich, mogło uchodzić za rzecz dokonaną iunctim pomiędzy Besarabią a Wschodnią Małopolską. **Iunctim takie nie byłoby dla nas dogodne,** obiedwie kwestye odnoszą się do różnych zjawisk politycznych niemogących być podciągniętymi pod wspólny mianownik. **Anektowanie przez Rumunię Besarabii stanowi przedmiot sporu pomiędzy Bukareesztem a Moskwą, która nie rości sobie żadnych praw obecnie do wschodniej Małopolski. To iunctim mogłoby naruszyć dobre nasze stosunki względem naszego sąsiada.** (Rosyi). Informator naszego korespondenta twierdził, że cała ta wiadomość o iunctim między sprawą Besarabii o Wschodniej Małopolski **jest pozbawiona podstaw.**

### Stosunek Polski do Małej Ententy.

**Nader uspakajająco brzmi wiadomość o stosunku Polski do Małej Ententy.** Polska jest związana umowami z państwami wchodzącemi w skład m. ententy. O jakichś specyalnych zabiegach, mających na celu przeciwstawianie się poszczególnym państwom w łonie m. ententy, zdaniem naszego informatora niema mowy. Rząd polski nie żywi takich zamiarów. W niedługim czasie np. podczas wyborów do Rady Ligi narodów wyjaśni się to dowodnie. Jeżeli się tak rzeczy przedstawiają, to albo p. Askenazy w Genewie postępował ryzykownie usiłując swą taktyką przeciwstawić Polskę Rumunii i Czechosłowacyi, albo też min. Narutowicz przekonał się w Sinaja, iż **rząd rumuński nie dopuści do osłabienia związku.**

### Kwestya bliskiego Wschodu.

Wydarzenia na bliskim Wschodzie nie mogłyby nic zmienić dla Rumunii; jest ona zainteresowana w wolności cieśnin morskich, przez które ma szerszy kontakt ze światem. Niewiadomo, jak się dalsze wydarzenia ułożą, rząd polski, który zaczął śledzić wypadki bliskiego Wschodu — czemu dał już wyraz min. Narutowicz — **stoi na gruncie wolności cieśnin morskich i tej myśli hołduje Rumunia i inne państwa.**

## Echo pobytu Naczel. Państwa w Sinaja.

**Sinaja.** P. A. T. Podczas pobytu Naczelnika Państwa w Sinaja rozdane zostały następujące odznaczenia: Naczelnik Państwa otrzymał krzyż Michała Walecznego oraz wielką wstęgę orderu Karola I., ministrowie Narutowicz i Skrzyński wielką wstęgę Gwiazdy rumuńskiej; ze strony rumuńskiej: król Ferdynand krzyż Virtuti Militari, książę następca tronu Virtuti Militari i order Białego Orła. ks. Mikołaj order Białego Orła, prezydent ministrów, i wszyscy ministrowie oraz marszałek dworu Polonia restituta.

**Sinaja.** P. A. T. Cały personal techniczy, towarzyszący Naczelnikowi Państwa w podróży do Sinaja, otrzymał rumuńskie medale pamiątkowe.

### REWIZYTA KRÓLA RUMUŃSKIEGO NASTĄPI W MARCU 1923 R.

**Bukareszt.** P. A. T. (Radio). Według informacyi z kół dyplomatycznych, król Ferdynand ma udać się do Warszawy z rewizytą **w połowie marca roku przyszłego.** Podczas obecnej wizyty Naczelnika Państwa w Sinaja, według informacyi tychże kół, uregulowane zostały wszystkie kwestye dotyczące współpracy politycznej Polski i Rumunii.

### SPRAWA GALICYI WSCH. NA ZGROMADZENIU LIGI.

**Genewa.** P. A. T. Na poniedziałkowem plenarnem zgromadzeniu Ligi narodów zaproponował delegat Kanady Fielding, aby zgromadzenie nie wznawiając zeszłoroczną swą uchwałę, zwróciło za pośrednictwem Ligi narodów uwagę wielkim mocarstwom na stosowność **jaknajrychlejszego ustalenia statutu Galicyi Wschod.** Wniosek przekazano komisyi pięciu, skąd powróci przed zgromadzeniem. **Askenazy zażądał zawezwania go przed komisye pięciu.**

# Z dnia politycznego.

**O przyszłą prezydenturę. Republiki.**

P. Moraczewski pojechał do Ameryki po pieniądze na cele wyborcze P. P. S. W wywiadzie ze współpracownikiem „Nowego Świata" w Nowym Jorku oświadczył, że „Piłsudski nie będzie kandydował na stanowisko prezydenta".

My już znamy inne oświadczenie i to pochodzące od samego Piłsudskiego, oświadczenie zapowiadające, że gdyby p. Korfanty utworzył gabinet, to on, Piłsudski ustąpi z urzędu Naczelnika Państwa. I wiemy dalej. że p. Korfanty utworzył gabinet, a Piłsudski nie ustąpił z urzędu... Społeczeństwo polskie więc tylko wtedy będzie mieć pewność, że urząd prezydenta dostanie się rozumnemu i przestrzegającemu ustaw politykowi, jeśli większość Sejmu i Senatu tworzyć będą ludzie nie związani z belwederstwem i lewicą.

Oświadczenie p. Moraczewskiego nie uspokoi oczywiście nikogo. Piłsudski — jak to widzieliśmy w czasie przesilenia — z własnej woli nie ustąpi z Belwederu.

**Samoobrona przeciw zbrodniarzom ukraińskim.**

Wschodnia Małopolska jest widownią zbrodniczego teroru agentów. Potruszewycza, którzy działają niewątpliwie za pieniądze niemieckie i bolszewickie. Każdy dzień przynosi szereg takich zbrodni, jak niszczenie torów kolejowych, podkładanie min pod objekty rządowe i podobne zamachy, a władze nasze nie okazują tutaj dostatecznej energii. To też sama ludność postanowiła się chwycić samoobrony. W sali „Sokoła" lwowskiego zebrali się członkowie bohaterskiej M. S. O. z r. 1918/19, by wytworzyć z niej tak we Lwowie, jak i w całej Małopolsce Wschodniej organizacye samoobronne przeciw zbrodniarzom ukraińskim w obronie mienia i życia ludności polskiej na kresach. Po przemówieniu witanego owacyjnie pułk. bryg. Mączyńskiego i innych, postanowiono przez aklamacyę:

1) z powrotem powołać do życia M. S. O. we Lwowie i na prowincyi i połączyć się z podobnemi organizacyami w celu wytworzenia samoobrony ludności polskiej; 2) wezwać ludność polską do energicznej samoobrony; 3) ostrzedz społeczeństwo ruskie, że dalsze pożogi i sabotaże wywołają surowy odwet; 4) wezwać rząd, by natychmiast wprowadził w życie ustawę sądów doraźnych za akty sabotażu; 5) wezwać rząd, by usunął z urzędów kolejowych i państwowych wrogie elementy ukraińskie, pełniące służbę.

Akcya ta jest tembardziej niezbędną, że dotychczasowa łagodność naszych władz rozzuchwaliła tylko zbrodniarzy, z którymi ogół spokojnej ludności ruskiej niema z pewnością nic wspólnego. To też i ludność ruska powinna wyraźnie zaznaczyć tu swe stanowisko.

**Czem zajmują się urzędnicy na G. Śląsku?**

Dlaczego administracya na Śląsku nie stanęła na wysokości zadania — wyjaśnia to pewien „były powstaniec" w „Gońcu Śląskim" Pod różnymi pozorami na różne stanowiska urzędowe posłano tam agitatorów belwederskich, którzy nie mają czasu na sprawowanie swych urzędów, bo muszą „inspirować". „konspirować" i agitować za p. Piłsudskim. a przeciwko p. Korfantemu. Osobnicy ci — pisze autor — są nam, b. powstańcom, znani, jak również i ich działalność. Z przywódcami P. P. S. i N. P. R. odbywają ciągłe konferencye. a do „Gazety Robotniczej" i do „Polaka" posyłają inspirowane przez nich artykuły agitacyjne. Zaznaczam, że są to urzędnicy państwowi i oficerowie. którym na stanowiskach urzędowych nie wolno uprawiać polityki partyjnej. O organizacyach, których się im nie udało opanować. piszą do Warszawy raporty ujemne, zaś nową organizacyę powstańców (czytaj bojowców wyborczych) P. P. S. wychwala się pod niebiosy".

Rewelacye „b. powstańca" możemy uzupełnić wymownym faktem. Kierownika Pol. Ag. Tel. w Katowicach, p. Przybyłę, usunięto z urzędu dlatego, że nie chciał odpowiednio „po belwedersku" oświetlać informacyi, a na jego miejsce przysłano... oficera z defenzywy!

Tak więc, niestety, powtarza się ze Śląskiem historya „przyłączenia" Pomorza". Głównymi obowiązkiem urzędników jest nie organizowanie państwa, lecz szerzenie... kultu p. Piłsudskiego.

**Grecy uciekali jak zające.**

Gen. Lacroix, wojskowy sprawozdawca „Tempsa" twierdzi, że w czasie ostatniej ofenzywy tureckiej od 26 sierpnia do 9 września (dzień zajęcia Smyrny) grecka armia liczyła 165.000 żołnierzy i 400 armat, turecka zaś tylko 120.000 ludzi i 200 dział. Ofenzywę rozpoczęli Turcy na froncie 100 km. na północ i południe od miasta Afium Karahissar, które zajęli w pierwszym dniu walk tj. 26 sierpnia. Właściwe walki trwały tylko 5 dni, a od 1 września Grecy zmykali już jak zające ku morzu, zostawiając zwycięzcom bez boju cały materyał wojenny. Powodem klęski greckiej była demoralizacya żołnierzy z powodu długotrwałej bezczynności na froncie, nieudolny wódz gen. Hadjanesti i niepoinformowany o niczem grecki sztab generalny, dla którego ofenzywa była zupełną niespodzianką. Atakującą armią turecką dowodził 38-letni Izmet Pasza, pod naczelnem kierownictwem Kemala. „Morał" żołnierzy tureckich walczących o odzyskanie ojczyzny była bardzo wysoka.

Powtarzająca się często w telegramach nazwa Afium Karahissar składa się z trzech wyrazów: kara = czarny, hissar = zamek i afium = opium. (W pobliżu tego miasta wyrabia się opium). Eskiszehir składa się z wyrazów: eski = stary, szehir = miasto. Jeniszehir znaczy = nowe miasto. Ismid jest starożytną Nicodemią stolicą Bitynii.

# Ruch przedwyborczy.

**Ks. Lutosławski w Krakowie.**

Wczorajszy wiec w „Sokole" krakowskim był największem zgromadzeniem, jakie przed wyborami dotąd w Krakowie zwołano. Główny referat wygłosił ks. pos. Lutosławski. Pojawiającego się na trybunie posła. noszącego „Krzyż walecznych" na sutannie, witały zebrane tłumy owacyjnie. Ks. Lutosławski, w referacie dalekim od poziomu zwykłych mów agitacyjnych, motywował tezę, że doktryna socyalistyczna podkopuje poczucie żywego narodu i wiarę religijną. Ustawy uchwalone pod wpływem socyalistów sprzeczne są z wymogami życia. I tak reforma rolna, w zasadzie potrzebna, została tak ułożona. że chłop, który kocha ziemię i chce ją kupić, nie może tej ziemi dostać. Ustawa o kasach chorych, w zasadzie bardzo pożyteczna, w dzisiejszej swej formie stwarza jedno jeszcze biuro, w którem akurat są zajęci sami socyaliści — i prędzej się dziś umrze, niż doczeka lekarza z Kasy chorych. Związki zawodowe przemieniają się w narzędzie teroru politycznego, którym socyaliści chcą wymusić władzę nad krajem. Metodami działania socyalistów są: kłamstwo i teror. Bronić się zatem trzeba przeciw destrukcyjnej robocie socyalizmu przez organizacyę wszystkich uczciwych ludzi (nie tworzyć osobnych grup centrowych), przez tworzenie Samopomocy Społecznej, „by byle jaki Icek nie wstrzymywał u nas ruchu kolejowego" i przez prawdziwą oświatę. Mowca wyraził nadzieję, że w wyborach organizacya ludzi uczciwych zwycięży łajdaków.

W długiej dyskusyi przemawiali prof. Mianowski, robotnik Koczur z Jaworzna, prezes Związku b. powstańców górnośląskich kap. Wyglenda, p. Górowa im. Samopomocy Kobiet (przeciw wiceprez. Bobrowskiemu z powodu jego gospodarki aprowizacyjnej) i dwóch socyalistów: Jaroszewski i Oplustil. Odpowiedział im Ks. Lutosławski, poczem uchwalono rezolucyę:

1) poprzeć przy wyborach Chrześć. Związek Jedności Narodowej;

2) solidaryzować się z protestem Lwowa przeciw rządowemu projektowi autonomii Małopolski Wschodn., który narusza ścisłą łączność tej dzielnicy z Rzplitą;

3) wyrazić hołd Korfantemu.

Po zgromadzeniu zebrani udali się pochodem ku miastu ze śpiewem „Roty" na ustach. Wznoszono entuzyastyczne okrzyki na cześć Korfantego i Paderewskiego.

Socyaliści, których wpuszczono na zebranie, próbowali kilkatkrotnie zaburzyć obrady, ale energia przewodniczącego rad. Adelmana oraz groźna postawa obecnych zmusiły ich do milczenia. Również przed gmachem „Sokoła" gromadziły się grupy socyalistów, jednak komendant policyi p. Kłeczek nie dopuścił do awantur. — Wiec i manifestacya odbyły się w spokoju.

**Zjazd urzędników Województwa krakowskiego** odbył się w Krakowie w niedzielę 17 b. m. w sali Magistratu. Ustalono zasady postępowania urzędników przy wyborach, streszczające się w postawieniu własnych kandydatur w okręgach miejskich, a kompromisu ze stronnictwami w okręgach mieszanych.

Ruch w lokalach obwodowych komisyi wyborczych w Krakowie, gdzie wyłożone są listy wyborców, zaczyna się wzmagać. Wpłynęło już kilkaset reklamacyi, przyczem trzeba zaznaczyć, że obowiązkiem każdego wyborcy jest zgłosić się do przejrzenia listy i to do dnia 29 b. m., by uniknąć pozbawienia się prawa głosowania w razie braku nazwiska w spisie.

Jak się dowiadujemy, nie wszyscy członkowie obwodowych komisyi poczuwają się do obowiązku uczestniczenia w posiedzeniach komisyi, co może pociągnąć za sobą dla nich ustawową karę.

Koszta związane z organizacyą aparatu wyborczego w Krakowie przekroczyły dwa miliony marek.

**Zebranie Chrześc. Zw. Jedn. Nar.**

Celem utworzenia Komitetów obwodowych w 70 obwodach głosowania w m. Krakowie, zwołuje Komitet wykonawczy Ch. Z. J. N. zebranie na czwartek, dn. 21 b. m. w sali Domu Związkowego przy ul. A. Potockiego l. 11, I p., o godz. 7 wieczór. Ze względu na ważność obrad proszeni są wszyscy sympatycy, mężowie zaufania i delegaci stowarzyszeń o nieodzowne stawienie się na zebraniu.

**Zamiast wiecu socyalistycznego — manifestacya narodowa.**

Po niepowodzeniach w Mławie i Pułtusku, zjechał tow. Hołówko do Wyszkowa. Przyjechał z wielkim tupetem, pewien siebie, bo przecież w Wyszkowie magistrat cały socyalistyczny, a więc zdawałoby się, że i miasto, to jeden wielki obóz socyalizmu. Tymczasem spotkało go gorzkie rozczarowanie. Na zwołanym przez niego wiecu zebrani nie pozwolili mu mówić, a wice oklaskiwał mowców narodowych.

**Kandydat P. P. S. — pupilem żargonówki.**

W Przemyślu pismo żargonowe p t. „Przemyśle Folksztime" pisze w artykule wstępnym: „Przyznajemy, że nasze siły będą skierowane jedynie ku poparciu kandydatury Dra Liebermana".

**Czy policyanci głosują?**

Jak zaznaczają pisma warszawskie, w Warszawie, a także i w innych miastach wielu funkcyonaryuszów policyi nie wciągnięto na listy wyborcze w przekonaniu, że policya niema prawa głosować. Jest to niesłuszne przekonanie, bo ordynacya wyborcza nie pozbawia policyi prawa głosowania. Nie głosują tylko wojskowi, policya zaś nie jest wojskiem. Byłoby pożądane, ażeby odnośne czynniki wyjaśniły tę sprawę.

„Wyzwolenie" i Lewica ludowa (putkowcy) uchwaliły w okręgu wiejskim Kraków-Chrzanów itd. postawić na pierwszem miejscu kandydaturę posła Tabora, a na drugiem miejscu redaktora „Chłopskiego Sztandaru" Józefa Sanojcę z „Lewicy lud.".

„Opowiadają" — pisze „Kur. Por." — że jakiś ksiądz w jakimś kościółku przy konfesjonale uprawia jakąś agitacyę wyborczą. Belwederski kłamca dodaje, że „nie był w tej wsi" i „nie może ręczyć" za fakt, ale... zapewnia, że „wygląda to na prawdę" i że „trudno nie uwierzyć". I taka „wiara" służy organowi belwederskiemu za podstawę do ataków na duchowieństwo. Metoda to czysto socyalistyczna, której głównym argumentem jest oszczerstwo.

# Sprawy szkoły i nauczycielstwa.

**Wiec rodzicielski w sprawie pomieszczenia seminaryów nauczycielskich.**

W niedzielę w domu Związkowym przy ulicy Potockiego odbył się liczny wiec rodzicielski. przy udziale nauczycielstwa oraz przedstawiciela Kuratoryum okr. szk. dra Pileckiego. Referent dyr. Henryk Pachoński, znany z wybitnej działalności górnośląskiej, przedstawił w referacie, który w całości podamy w najbliższych numerach, opłakane pomieszczenie obydwóch seminaryów państwowych (żeńskiego i męskiego).

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos ks. Kasprzyk, Dąbrowski, prof. Stupnicki, Przybylski, Piętkowa, ks. prof. Piwowarczyk i szef wydziału administracyjnego Kuratoryum Dr. Pilecki, uchwalono:

a) zwrócić się do rządu, aby w możliwie najkrótszym czasie otwarł w Krakowie nowe seminarya państwowe, męskie i żeńskie ewentualnie upaństwowił conajmniej dwa pryw. Semin. żeńskie;

b) aby wśród budować się mających gmachów państwowych na pierwszem miejscu postawił gmachy dla seminaryów nauczycielskich.

c) zwrócić się do Prezydyum miasta, aby w tej tak ważnej dla Krakowa sprawie nie zaniedbywało korzystnych okoliczności i prawdziwie szczerze pospieszyło Rządowi z wszelką w tym kierunku pomocą.

d) zwrócić się przez Kuratoryum okr. Szkolnego Krakowskiego, aby natychmiast otwarł trzeci oddział I. kursu w państwowem Seminar. n. żeńskiem.

# KRONIKA.

**MŁODZIEŻ FRANCUSKA W KRAKOWIE.**

W niedzielę 17 b. m., t. j. w drugim dniu pobytu w Krakowie, młodzież francuska, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele OO. Franciszkanów, wybrała się w towarzystwie swoich kolegów krakowskich na zwiedzenie zabytków miasta. I tak, oglądnęli oni Muzeum Narodowe, Kościół Maryacki, Katedrę i Zamek na Wawelu, poczem udali się do Starego Teatru na obiad. Prócz młodych wycieczkowców i ich profesorów, wzięli udział w obiedzie: prez. m. Federowicz, wiceprez. m. Dr Wielgus, gen. Szeptycki, gen. Minkiewicz, dyrektorzy krakowskich szkół średnich i inni. W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień. Po południu młodzież francuska była obecna przy sadzeniu drzewek na Błoniach i przypatrywała się zawodom footbalowym. Wieczorem odbył się w salach Starego Teatru raut z produkcyami muzycznemi. Raut zgromadził liczne obywatelstwo Krakowa, wśród którego znajdowali się: wojewoda Dr Gałecki, wicewojewoda Kowalikowski, starosta Dr Bal, ks. inf. Dr Wądolny, wiceprez. miasta Saro i Wielgus, prezes sądu Panek i inni.

Wczoraj rano członkowie wycieczki zwiedzali w dalszym ciągu zabytki miasta, a po południu byli w kopalniach wielickich. Wieczorem młodzież francuska udała się na dworzec do wagonów, żegnana przez komitet przyjęcia wycieczki. Nad ranem odjechali goście do Zakopanego.

Uczestnicy wycieczki złożyli 200.000 mkp. na dwie cegiełki wawelskie.

**ROKOWANIA Z ROBOTNIKAMI ROLNYMI W MAŁOPOLSCE.**

Z ramienia Ministerstwa pracy i opieki społecznej wyjechał z Warszawy do Krakowa p. Siwerzewski dla podjęcia rokowań między robotnikami rolnymi a obywatelami ziemskimi, aby tą drogą nie dopuścić do strajku rolnego w Małopolsce.

Kraków, 19 września.

**WIELKI WIEC PRACOWNIKÓW PUBLICZNYCH** wszystkich kategoryi odbędzie się dzisiaj, 19 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Tow. technicznego, ul. Straszewskiego 28, w sprawie zajęcia stanowiska wobec nowego rządowego projektu płacy.

**ODZNACZENIE PUŁK. BECKERA.** Wojewoda Dr Gałecki wręczył onegdaj komendantowi obozu warownego w Krakowie, pułk. Józefowi Beckerowi, krzyż ofic. orderu Odrodzenia Polski. Odznaczenia dokonał wojewoda w obecności gen. Minkiewicza, naczelnika wydziału prezydyalnego Kowalikowskiego i por. Nowickiego.

**OSOBISTE.** Minister oświaty przeniósł do VII stopnia płacy naczelnego kwestora Uniw. Jagiellońskiego, p. Henryka Matusa.

**ZNOWU PODROŻENIE MIĘSA.** Rzeźnicy krakowscy wnieśli wczoraj do Magistratu krakowskiego nowe żądania na kilka gatunków mięsa. Według tego cennika 1 kg. polędwicy ma kosztować 1000 mk., 1 kg. krzyżówki, zrazówki, rozbefu i t. p. z dokładką 800 mk., bez dokładki 960 m., 1 kg. cielęciny 1000 mk., baraniny 960 mk. Ceny wieprzowiny, słoniny, bilu i smalcu pozostałyby bez zmiany. Żądania swoje motywują rzeźnicy podwyższeniem opłat akcyzowych, rzezalnych i za użycie chłodni w rzeźni miejskiej. Najbliższe posiedzenie miejskiej komisyi cennikowej rozpatrzy nowo wniesiony cennik.

**WĘGIEL W „ROZWOJU".** Członkowie Towarzystwa, którzy pragną zaopatrzyć się w dobry i tani węgiel, zechcą zgłaszać swoje zapotrzebowanie w biurze „Spółdzielni" przy ul. Garncarskiej l. 7, w sklepach: przy ul. Karmelickiej l. 21, w Dębnikach ul. Madalińskiego l. 9 i przy ul. Bożego Ciała, klasztor. Na prowincyę wysyła „Rozwój" całe wagony.

**Z SALI SĄDOWEJ.** W dniu wczorajszym toczyła się w sądzie okr. karnym w Krakowie rozprawa przeciwko Józefowi Kobyłczykowi, lat 18, Janowi Dudzikowi, lat 16, Karolowi Dębskiemu, lat 21, Józefowi Klimczykowi, lat 19 i Stanisławowi Klimczykowi, lat 16. Stanęli oni pod zarzutem szeregu kradzieży, dokonanych w Krakowie w jesieni 1921 r. Trybunał skazał pierwszych trzech oskarżonych każdego na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś z pozostałych każdego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Przewodniczył rozprawie s. s. o. Hubaczek, oskarżał prok. Michałowski.

Przed tymsamym trybunałem toczyła się dalej rozprawa przeciw Wojciechowi Krukowi, lat 24 i Józefowi Halitefowi, oskarżonym o dokonanie gwałtu na osobie Maryi M., lat 19, z Podgórza. Kruk skazany został na 1 i pół roku, zaś Halitef na rok ciężkiego więzienia.

**KRWAWE PORACHUNKI.** Wczoraj do mieszkania p. Stanisława Marcinkowskiego przy pl. Zgody 18 w Podgórzu, wdarło się dwóch osobników, którzy rzucili się na Marcinkowskiego, przyczem jeden z nich poranił go dotkliwie cienkim sztyletem w plecy. Podczas szamotania się nadbiegła z pomocą mężowi p. Marcinkowska, którą napastnik również zranił. Zawezwany lekarz Pogotowia odwiózł ofiary napadu do szpitala. Stan zdrowia Marcinkowskiego bardzo groźny.

Zajście to było epilogiem niedzielnej sprzeczki między Marcinkowskim a niejakim Romanem Ćwikiem, w czasie której ten ostatni został pobity przez Marcinkowskiego.

**TRÓJKA WŁAMYWACZY.** W nocy z 16 na 17 b. m. zawiadomiono posterunkowego policyi, patrolującego w ul. Wielopole, że z piwnic domu pod l. 13 przy tej ulicy słychać podejrzane szmery. Policyant, po wejściu do piwnicy, zastał przy rozbijaniu muru trzech znanych włamywaczy sklepowych i kasowych: Józefa Zdebskiego, lat 28, Wojciecha Skowronka, lat 42 i Maryana Ziembę, lat 28. Jak się okazało, opryszki zdołali już wy-

# Jeremi, sługa ludu...

(W 25 rocznicę śmierci K. Ujejskiego *).

Bogate było żniwo śmierci wśród najlepszych synów Polski i pieśniarzy zarazem w r. 1897. Po Asnyku, przedwcześnie zgasłym tytanie poezyi, dzierżącym wysoko jej sztandar w epoce pozytywizmu, gaśnie „z śpiewaków bożych ostatni" — „Jeremi. sługa ludu, syn ziemi natchniony", autor „Maratonu" i „Skarg Jeremiego" — Kornel Ujejski. Choć zamilkł oddawna, choć ostatniem jego słowem było owo pamiętne przemówienie na ratuszu lwowskim z okazyi jubileuszu, kończące się okrzykiem, streszczającym najgorętsze jego pragnienia i najświętsze nadzieje, okrzykiem: Żyj Polsko! — wieść o jego zgonie odbiła się smutnem echem po całej Polsce. Echo to budzi się dziś, w ćwierćwiekową rocznicę śmierci poety i przywołuje nam na pamięć tę postać szlachetną, postać rycerską, „ostatniego bożego śpiewaka" z tej plejady wieszczów. którzy niezłomną wiarę w Polskę i jej posłannictwo krzepili naród w czasach ciężkich przejść i smutnych przebłysków chęci pogodzenia się z losem...

Potomek starej, szlacheckiej rodziny Śreniawitów wychowany najtroskliwiej w tradycyi rodowej i narodowej, wykształcony na poezyi wieszczej, która wywiera nań wpływ ogromny — wcześnie czuje w sobie iskrę bożą i wcześnie zabiera się do poezyi. O ile, rzecz prosta, młodzieńcze utwory są nietylko wynikiem potrzeby serca ale i dążeniem do wkroczenia jak najrychlej na Parnas — późniejsze, dojrzalsze utwory poety powstają, gdy czuje prawdziwy ogień natchnienia, gdy wie, że słowo jego będzie manifestem, który poruszy masy i stawi im przed oczy anioła wiary i pokrzepienia. Tak było z „Maratonem" — przecudną alegoryą liryczną — tak było ze „Skargami Jeremiego" — tym potężnym akordem żalu z jednej a wiary i pokrzepienia z drugiej strony.

Prawdziwy i godny spadkobierca trójcy wieszczów, których poezyę wchłonął w siebie i którą żył — nie sprzeniewierzył się Ujejski ani na chwilę wielkim hasłom romantycznym. Stąd to wszystko, co tchnęło tytanicznym patryotyzmem i mesyanizmem znalazło u niego silny oddźwięk, stąd jakby jakaś rycerskość poezyi z ducha i formy. Nic dziwnego, że wywierał tak wielki wpływ na współczesnych i późniejszych. Nic dziwnego, że poezye jego wsączały się w dusze kilku pokoleń młodzieży. dla której hasłem musiały się stać słowa poety:

Wierzymy, Panie, o! wierzymy mocno,
Żeś nas nad wszystko upodobał sobie
Żeś nas zapalił jak pochodnię nocną
By całą ludzkość prowadzić ku Sobie,
Że nam na niebie już świta zaranie,
Wierzymy Panie!

* * *

Nie obfituje zbytnio życie Ujejskiego w niezwykłe jakieś szczegóły — choć nie brak w niem momentów interesujących. Podróż po ziemi ojczystej, pobyt w Warszawie, gdzie wszedł w koło ówczesnej cyganeryi, — podróż za granicę (Paryż, Bruksela) gdzie styka się z Mickiewiczem, Słowackim, Szopenem i Lelewelem i gdzie jest świadkiem rewolucyi lutowej — a potem powrót do kraju, gospodarka na ojczystym zagonie i udział w życiu publicznem (posłował do austryackiej Rady Państwa) oto najważniejsze momenty jego życia. Na tej kanwie rozsnuwają się jednak dość obficie kwiaty jego poezyi. Słupami granicznymi dla nich to lata 1846 i 1863.

Do r. 1846 poeta jakby próbuje swych sił, nastraja dopiero lutnię.

Z tego okresu pochodzi „Maraton" (napisany już w r. 1844 choć wydany 1848) — „Pieśni Salomona", parafraza „Pieśnia nad pieśniami" i „Eklezyasty" i poezye zebrane i wydane później (1848 i 1849) w dwóch zbiorkach jako „Kwiaty bez woni" i „Zwiędłe liście". Jakkolwiek w utworach tych znać już właściwą autorowi energię stylu, choć tu i ówdzie wysunie się lwi pazur, to jednak nie płoną one jeszcze ogniem, który przepala duszę, cierpienie poety nie jest jeszcze cierpieniem własnem...

O wieszczej roli poety miał zadecydować, duszą jego miał wstrząsnąć ponury dramat r. 1846.

Krwawa rzeź galicyjska zatargała wszystkimi fibrami wrażliwej a szlachetnej duszy młodego poety i wywołała ten jakby huraganowy wylew uczuć bolejącego serca, zatytułowany „Skargami Jeremiego". Utwór ten, złożony prócz dwóch wstępnych, z 12 potężnych ustępów, postawił poetę w rzędzie wieszczów narodu i wyznaczyły mu odrazu miejsce niepoślednie. Wrażenia, jakie głęboko wpadły w jego duszę i cierpienia, jakie przeszedł w tym bolesnym roku, stopiły się w jeden potężny akord bólu, ale i wiary i ufności. Przyczynę i winę strasznych wypadków znalazł w niegodziwości wroga — z Konradem Mickiewicza wypowiada straszne słowo: Zemsta! — lecz wnet opamięta się, uwielbi Boga i zakończy swą pieśń Jeremiaszową mocnym „Aktem wiary" w którym woła imieniem narodu:

„Wierzymy Panie, że w czas niedaleki
Kraj nasz o morza oprze swoje końce,
A wszystkie ludy przez wieki i wieki,
Poglądać na nas będą jak na słońce!
Że ty nad nami weźmiesz królowanie,
Wierzymy Panie!

Szlachetna wiara wielkiego patryoty i mesyanisty — przecudne echa wieszczej trójcy, oddziaływające urokiem na cały szereg pokoleń aż po dzień wielkiej wojny, która miała marzenie poety w realną oblec szatę.

Wśród „Skarg" pierwsze miejsce pod względem napięcia uczucia i spiżowych tonów żalu i bólu zajął „Choral", ten potężny hymn i modlitwa narodu w czasie niewoli, kończący się wspaniałym zwrotem: Bóg był i jest!

„Skargi" dominują jeszcze i innym tonem a Choral jest właśnie ich dobitnym wyrazem. Ujejski podkreślił w nich silnie swą wyrozumiałość na te straszne grzechy ludu z r. 1846, wystąpił sam jeden z pośród poetyckiej braci z gromkiem słowem obrony młodszej braci, nie sprzeniewierzył się po tym strasznym roku swym szczerze wyznawanym hasłom demokratycznym, od ludu tego się nie usunął. ale owszem zbliżył się doń serdecznie, w twórczości poetyckiej i w życiu prywatnem, dając tym świętym swoim przekonaniom gorący wyraz.

„Skargi Jeremiego" powiększone w r. 1848 prześlicznym wierszem „Krzyż i miecz" doczekały się kilku wydań, stały się najpopularniejszą pieśnią wierzącego w Polskę pokolenia i słupem granicznym w twórczości poety.

Upadek powstania styczniowego przygniótł duszę poety, ale go nie złamał. Krzyk strasznego, rozpaczliwego oporu ujawnił się w „Ostatniej strofie":

Na ziemi mogił pogasły ognie,
Słychać w ciemności syk węży;
Cięży nam ręka straszna o cięży,
Lecz nas nie złamie, nie pognie!
Nie płacze naród na trupie syna,
Choć z niego trup i glina.
Gdy przyjdzie pora,
Jutro jak wczora,
Proch — na proch weźmiem, glinę na ołów —
Pożary wstaną z popiołów.

W różnych czasach po r. 1863 powstaje szereg utworów o równie wysokiem napięciu patryotycznem. Nazwał je drugą częścią „Skarg". Są wśród nich perły liryki patryotycznej, dokumenty przeżyć duchowych poety. Nie dorównają jednak jednolitej części pierwszej właściwych „Skarg". — W czasie między „Skargami" a „Ostatnią strofą" powstają „Melodye biblijne" (1852) szereg wierszy drobnych i „Tłomaczenia Chopina" — wśród nich tak popularny „Marsz żałobny".

Ostatni okres życia poety wypełniają utwory o podkładzie ludowym, publicystyczne (gromkie „Listy z pod Lwowa") a w życiu prywatnem ciche zajęcia gospodarskie, przerwane posłowaniem do austryackiej Rady Państwa. Zakończył je Ujejski wystąpieniem z Koła polskiego, zrażony jego ugodowością i bezczynnością, robieniem pozorów opozycyi i małą dbałością o interesy kraju.

Osobne miejsce w twórczości Ujejskiego wyznaczyć należy utworom ludowym, wśród których są prawdziwe perełki (Za służbą, Zawiana chata) i piękna duma „Pogrzeb Kościuszki".

Ludowość Ujejskiego nie była modnym dy-

*) Kornel Ujejski, ur. 12 września 1823 r. w Beremianach, zmarł z 19 na 20 września 1897 w Pawłowie.

bić w piwnicy otwór w murze, aby się nim dostać prawdopodobnie do biur spedytora Szamrota, gdzie mieści się kasa wertheimowska. Włamywaczy osadzono w aresztach.

ZŁODZIEJ HOTELOWY. Policya aresztowała 20-letniego Ottona Schneidera, który skradł z pokoju w hotelu Krakowskim na szkodę mieszkającej tam chwilowo p. Jadwigi Masłowicz z Warszawy, budzik i 2 złote breloki, łącznej wartości 250.000 mk. Schneider podejrzany jest o kilka podobnych kradzieży hotelowych.

STAN ATMOSFERY. W Polsce panowała pogoda zmienna, kształtująca się pod wpływem niżu barometrycznego nad Skandynawią północną. Temperatura rane wahała się w granicach od 10° (Lwów, Pińsk) do 14° (Poznań, Gdańsk), po południu od 14° (Pińsk) do 17° (Warszawa).

Drobne opady notowano przeważnie tylko w Polsce północnej i zachodniej.

Kraków: Temperatura +11.7, maximum +17.3, minimum +4.4, opad —, stan nieba: deszcz.

Prognoza na wtorek: Pogoda zmienna (niewielkie opady w Polsce północnej), chłodniej, wiatry z północnego zachodu.

## Z Polski i ze świata.

WYPADKI W CZASIE LOTU OKRĘŻNEGO LWÓW—WARSZAWA. Nieszczęśliwie rozpoczął się okrężny lot samolotów wojskowych, współzawodniczących w locie okrężnym Lwów—Kraków—Poznań— Warszawa. Dwa samoloty zostały uszkodzone zaraz po wzniesieniu się na lotnisku we Lwowie, trzeci, wskutek defetku w motorze, opadł nagle w okolicy Jarosławia. Lotnicy zdołali ujść z życiem, wyskoczywszy na dach domu, nad którym opadli, ale samolot strzaskany został w drobne części. Wreszcie w okolicy Gródka Jagiellońskiego uległ zniszczeniu jeden z aparatów. Lotnicy uratowali się. O dwóch samolotach brak wiadomości.

ŚWIĘTO PUŁKU. Onegdaj odbyło się we Lwowie wręczenie sztandaru 26 pułkowi piechoty, stacyonowanemu we Lwowie, ofiarowanego przez obywatelstwo Ziemi Radomskiej. Po Mszy św., którą odprawiono na placu Marszałkowskim przed uniwersytetem, odbyło się poświęcenie sztandaru, a potem defilada przed nowym sztandarem.

NIEOBYWATELSKIE STANOWISKO ZARZĄDU SZKOŁY W OSIELCU. Komitet dla zwalczania analfabetyzmu w wojsku, chcąc zebrać fundusze na uruchomienie kursów dla żołnierzy, rozesłał odezwy do wszystkich gmin i szkół w okręgu krakowskim, załączając nalepki 10-markowe, z prośbą o zbieranie groszowych datków wśród dziatwy szkolnej. Zarząd szkoły w Osielcu odesłał znaczki, nie zadawszy sobie trudu uświadomienia młodzieży i zbierania drobnych ofiar i wyrabiania w tej młodzieży poczucia obywatelskiego obowiązku. To samo uczynił zarząd szkoły ruskiej w Żdyni. Komitet będzie na przyszłość podawać do publicznej wiadomości podobne czyny obywatelskie.

WIELKIE NADUŻYCIA W DWÓCH KASACH ZALICZKOWYCH. Prawie równocześnie wpadły władze policyjne na ślad znacznych nadużyć na tle handlu obcą walutą, popełnionych w kasach zaliczkowych w Lisku i w Tarnobrzegu. W Lisku dopuścili się nadużyć: dyrektor Dr Tomasik, adwokat miejscowy, wraz z funkcyonaryuszami: Chaimem Breitem, Moitiem Kessierem i Jakóbem Günsbergiem. Policya zakwestyonowała księgi, prowadzone nielegalnie. Dr Tomasik i pokątny buchalter Leib Raiter zostali aresztowani. Chaim Breti znikł z Liska.

W Tarnobrzegu wykryto podobną aferę w powiatowej Kasie oszczędności. Kilka osób, a wśród nich paru funkcyonaryuszy Kasy, dopuściło się nielegalnego, a dla skarbu państwa wielce szkodliwego handlu obcą walutą. Oskarżeni o ten czyn są: Schapse Nussbaum, Jan Paltyński, rachmistrz Kasy, Tadeusz Brodkiewicz, absolwent praw, Stanisław Męsik, Józef Ordyn i Jan Posłaszny, rolnik. Staną oni niebawem przed sądem karnym w Rzeszowie.

POMNIK Ś. P. PUŁKOWNIKA MOŚCICKIEGO. Onegdaj przed południem odbyło się w kościele św. Krzyża w Warszawie poświęcenie pomnika dowódcy 1 p. ułanów Krechowieckich, ś. p. pułk. Mościckiego, który poległ z rąk bolszewickich w 1918 roku, przedzierając się do Polski. Mszę żałobną celebrował i poświęcenia dokonał ks. biskup Gall. Pomnik, wmurowany w prawą nawę kościoła, został ufundowany przez pułk ułanów Krechowieckich, a wykonany przez znakomitego artystę-rzeźbiarza, Antoniego Madeyskiego w Rzymie, skąd został sprowadzony przez mjr. z Kościelca Pogorskiego, organizatora uroczystości. Odlany z bronzu, pomnik ten przedstawia ś. p. pułk. Mościckiego, leżącego na tle pejzażu leśnego.

OSOBLIWY KONKURS. „Gazeta Poranna“ zamieszcza list znanego finansisty i filantropa, Franciszka Baytla, w którym ten zapowiada, że postanowił przekazać na cele filantropijne 20 milionów marek polskich. Nie wiedząc jak rozdzielić tę sumę, przeznacza nagrodę w sumie 100.000 mk. dla tego, kto do 1 października b. r. wskaże mu najlepszy rozdział tej sumy między towarzystwa ogólno-narodowe.

SPRAWA GAZOWNI W ŁODZI. Aj. wsch. donosi: Na ostatniem posiedzeniu Rady nadzorczej gazowni była poruszaną sprawa budowy nowej gazowni w Łodzi. Gazownia ma być wybudowaną w przeciągu najbliższych trzech lat i urządzona według najnowszych wymagań techniki.

POMORSKA RADA SZTUKI W WĄBRZEŹNIE NA POMORZU. Z inicyatywy sekcyi artystycznej Polskiego Instytutu Narodowego, w sobotę dnia 23 b. m. o godz. 4 po poł. w sali posiedzeń Rady miasta w Wąbrzeźnie odbędzie się założycielskie zebranie pomorskiej Rady sztuki.

FIASKO JESIENNYCH TARGÓW WIEDEŃSKICH. Wedle jednozgodnych doniesień prasy wiedeńskiej, tegoroczne tamtejsze targi jesienne zupełnie się nie udały. Napływ obcych był wprawdzie znaczny, szczególniej z Jugosławii, Bułgaryi i Rumunii, lecz zawarto tylko nieznaczną ilość transakcyi, ze względu na walutowe stosunki austryackie, powodujące drożyznę produkcyi fabrycznej i niemożliwość ustalenia cen na dalszą metę. Fatalna pogoda i strajk zecerów, który wybuchł podczas targów, nie przyczyniły się także do ich powodzenia.

MAJĄTEK VISCONTA NORDCLIFA. Aj. wsch. donosi z Londynu Według prowizorycznych obliczeń, majątek obecny Visconta Nordclifa wynosi 2 miliony funtów szterlingów.

Z KRAJU SAMYCH MILIARDERÓW. Centralny urząd do spraw podatkowych w Rosyi przedstawił do zatwierdzenia Radzie komisarzy ludowych projekt podatku od poborów urzędniczych państwowych, partyjnych i związków narodowych, oraz oficyalistów prywatnych. Osoby, które otrzymują po 400 milionów pensyi miesięcznej, są wolne od podatku. Od pensyi wyższych podatok postępuje, a więc od pół miliarda wynosi 8 milionów, od 600 milionów 18, od półtora miliarda płacić się będzie 488 milionów.

### Zawiadomienia i komunikaty.

ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PRAC. PUBL. WOJEW. KRAK. wyłonił ze swego zarządu następujące komisye: organizacyjną z przew. Dr Krajewskim i członkami prof. Uniw. Sikorskim i Dr Rożańskim; finansową z przew. Drem Czaplińskim i członkami, pp.: Arztem, Hełczyńskim, Maślankiewiczem i Tkaczem; lekarską i ubezpieczenia socyalnego z przew. Drem Czaplińskim i Drem Momidłowskim, jako głównym referentem; mieszkaniową z przew. Drem Czernym i członkami: Drem Przeorskim, pp. Budzynowskim i Ostachowskim; dla spraw osiedli urzędniczych z przew. Drem Czaplińskim i członkami: inż. Albrechtem i Drem Przeorskim; drożyźnianą z Drem Markiewiczem jako przew. i inż. Albrechtem i p. Lewickim, jako członkami; dla spraw uposażeń z prof. Sikorskim i p. Windakiewiczem, redakcyjną z Drem Przeorskim, pp. Plezią i Ostachowskim. Prezydyum i przewodniczący komisyi tworzą komitet ścisły. Sekretaryat Z. Z. P. P. urzęduje we wtorki i czwartki od godz. 3—4 przy ul. Loretańskiej 5, gdzie we wszystkich sprawach urzędniczych zwracać się należy.

ZJAZD NAUCZYCIELSKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU. We środę 20 b. m. odbędzie się w Katowicach zjazd nauczycieli Polaków województwa górnośląskiego. Będą omawiane stosunki nauczycielstwa polskiego do szkół mniejszości narodowych, sprawa waluty w jakiej ma być wypłacana pensya i sprawy organizacyjne.

UZUPEŁNIAJĄCY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI z językiem łać. i propedeutyki filozofii w III gimnazyum w Krakowie odbędzie się: pismienny 27, ustny 29 b. m.

### Cegiełki wawelskie.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 3750-tą robotnicy rymarni wojsk. wytw. materyałów fabrycznych w Krakowie; 3751 Dr Witold Milewski, Piekary; 3752 Gootkówna Leokadya; 3753 Józef i Stefania Bieliccy, Kraków; 3754 inż. Ludwik Dyduch, dyr. fabryki „Lemiesz“, Kraków; 3755-tą Ognisko Związku polsk. naucz. szkół powsz., Radomsk; 3756 Maryjka, Inka Załęskie z Przewód; 3757 Waroński Aleksander, Kraków — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.



### Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz drugi w obecnem wznowieniu „Bracia Lerche“ Asnyka. Wczorajsze przedstawienie poprzedziło słowo wstępne o Asnyku, wygłoszone przez długoletniego przyjaciela poety, red. Władysława Prokescha.

Niezależnie od przygotowań do „Maryi Stuart“ J. Słowackiego, które zatrudniają wszystkie pracownie teatru, w najbliższą sobotę 23 b. m. wejdzie na afisz niegrana od 15 lat najświetniejsza komedya Stefana Krzywoszewskiego: „Edukacya Bronki“ z p. Nosarzewską w roli tytułowej.

OPERA I OPERETKA KRAKOWSKA W BIELSKU. Między dyrekcyą krakowskiej opery i operetki a dyrekcyą teatru miejskiego w Bielsku zawarty został układ, mocą którego zespoły naszej opery i operetki wyjeżdżać będą w ustalonych okresach czasu przez cały bieżący sezon do Bielska, celem dawania tamże przedstawień, przedewszystkiem z repertuaru swojskiego, względnie zagranicznego.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO.
Wtorek 19 b. m.: „Bracia Lerche“ Asnyka.
Środa 20 b. m.: „Jutro pogoda“ Hopwooda.
Czwartek 21 b. m.: „Bracia Lerche“ Asnyka.
Piątek 22 b. m.: „Jutro pogoda“ Hopwooda.

REPERTUAR TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ.
Wtorek 19 b. m.: „Zamarłe oczy“.

# Ze sportu.

### Kraków — Lwów 4:1.

Krótka telefoniczna wiadomość o pięknem zwycięstwie naszej drużyny we Lwowie. Kraków mimo, iż jego drużyna mistrzowska utraciła tytuł formalny mistrza Polski udowodnił niezbicie, iż jednak kroczy nadal na czele polskiego footballu.

### Cracovia — Makkabi 1:0.

Gra niezmiernie chaotyczna i to obustronnie. Po pauzie atakowała Cracovia niemal bezustannie, doskonały bramkarz Makkabi a przytem wielkie jego szczęście były przeszkodą w uzyskaniu przez białoczerwonych lepszego wyniku. Sędzia p. Brand popełniał wiele błędów w kierunku oceny gry „faul“ zwłaszcza na polach karnych. Zachowanie się jego wobec jednego z graczy wywołało niemiłe zdziwienie.

### Olsza — Wisła 2:1.

Czerwoni grali niemal z całą rezerwą oddawszy swych graczy na match do Lwowa.

### Wawel — Podgórze 2:1.

Gra bardzo ostra i w silnem tempie z przewagą Wawelu. Podgórze technicznie lepsze straciło punkty dzięki błędowi swego bramkarza.

### Klub sportowy polski w Gdańsku.

W niedzielę odbyło się pierwsze zebranie nowo założonego polskiego Klubu sportowego „Gedania“. Nowy klub postanowił przyłączyć się do Związku klubów sportowych „Baltische Verband“.

### Wyniki zagraniczne z niedzieli.

Austrya. Amateure — Sportklub 3:1 (0:0), Rapid — Vienna 8:0 (5:0), Hertha — Rudolfshügel 1:0 (1:0), Admira — Floridsdorf 5:1 (0:0), Semmering — WAC. 2:0 (1:0), Hakoah — WAF. 3:1 (2:1).

Czechy. Sparta — Union Žižkov 3:0, Slavia-Sparta (Kladno) 1:0, Viktoria Žižkov — Meteor (Winograd) 3:0, Nuselsky — Sp. C. (Kladno) 4:3, Cechia — Karlin (Wrsovice) 3:1, Krocehlawy — Meteor VIII. 1:1.

Węgry. MTK. — MAC. 4:0, Vasas — Zuglo 2:1, BTC. — BAC. 2:0. UTC. — STC. 2:1

# Listy do Redakcyi.

### Bandytyzm gazeciarza.

W nrze 188 „Naprzodu“ pojawił się cały artykuł pod tak wiele mówiącymi tytułami: „Magistrat na usługach kleru. U wrót księżego mieszkania kończy się ustawa“, a godzący oszczerstwami w ks. Dr Bystrzonowskiego, poprzednio katechety w gimnazyum św. Anny. Według „Naprzodu“ rzecz się miała tak: Magistrat przydzielił mieszkanie przy ul. Jabłonowskich l. 28 p. radcy województwa Fedorowiczowi; kiedy ten jednakże przybył je objąć, zastał ks. B., który swoje dotychczasowe mieszkanie, złożone z 3 pokoi, pokoju dla służby, przedpokoju i kuchni odstąpił ks. prof. Archutowskiemu, a sam się bezprawnie usiłować zainstalować do mieszkania oddanego p. F. i ruszyć się z niego nie chciał. Ostatecznie po wielu pisaniach i chodzeniach magistrat powtórnie przydzielił mieszkanie p. F. i naznaczył eksmisyę ks. B. na 22 lipca. „Okazało się — pisze kłamca z „Naprzodu“ — jednak, że ks. B., który w tym czasie był poza Krakowem na letnisku, przyjechał w nocy, położył się do łóżka i udał chorego... Nie przeszkadzało to wcale zaraz potem ks. B. chodzić na spacer i interweniować osobiście u referenta województwa“. Magistrat nie miał odwagi wykonać swego zarządzenia. Ks. B. dotąd mieszkanie zajmuje. „Zaprawdę kończy się w Polsce władza świecka przed bramami klasztoru i przed każdą sutanną!“ — ubolewaniem kończy faryzeusz.

Otóż kłamie „Naprzód“ twierdząc, że ks. B. miał dotąd mieszkanie złożone z 3 pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby i kuchni; albowiem ks. B. zajmował trzy pokoje z kuchnią, żadnego pokoju dla służby nie ma, a zajmował je wraz rodziną, tj. matką 87-letnią, siostrą i bratankiem-sierotą. Również nie jest prawdą, jakoby p. F. miał jedyne prawo do mieszkania, stanowiącego przedmiot sporu. Jeszcze bowiem w lutym b. r. ks. B. zastrzegł je sobie u p. wicepr. Sargo; następnie w marcu b. r. SS. Sercanki, właścicielki kamienicy, zapytane przez magistrat o mieszkanie, odpowiedziały na piśmie, że mieszkanie zostało wydzierżawione ks. B., który znów swoje odstępuje ks. prof. Archutowskiemu, zajmującemu jeden pokoik, dzięki uprzejmości pewnej rodziny. Dopiero teraz zaczęła się krecia robota p. F., który ufny w swój charakter „radcy województwa“, nie szczędził niczego, by ks. B. mieszkanie odebrać, a nawet wyrzucić go na ulicę. Doprowadził więc do zarządzenia eksmisyi ks. B.; ta się nie udała z powodu choroby ks. B., co do której czerwony pismak ma wątpliwości. Niech się jednak dowie, że orzeczenie Dra Bernacińskiego, lekarza miejskiego, którego zażądał żyd-adwokat pana F., stwierdziło u ks. B. obok zdenerwowania, sklerozę i rozedmę płuc. Kłamie wreszcie twierdząc, że ks. B. zaraz potem chodził na spacer etc., chodził i interweniował nie ks. B., tylko ks. prof. Archutowski, zaś ks. B. przeleżał w łóżku trzy tygodnie na skutek zalecenia lekarzy. Na podstawie orzeczenia lekarskiego magistrat zawiesił eksmisyę na 30 dni. I tak dziś sprawa stoi, że ks. B. znękany bezprzykładnem szykanowaniem p. F., który się schronił obecnie widać pod opiekę P. P. S., niema sił na energiczne upominanie się o swoje prawa. Niechże więc nasze władze wejrzą w tą sprawę i niech ks. B., profesorowi Uniwersytetu, nie pozwolą wyrządzać krzywdy. A pismak z „Naprzodu“ niech nie skrzeczy, że „u wrót księżego mieszkania kończy się ustawa“; hałasem nie zasłoni braku argumentów i niech pamięta, że jego bandycki napad może znaleźć usprawiedliwienie tylko chyba u redaktorów „Naprzodu“, zaczadzonych nienawiścią do duchowieństwa.

P.

# TELEGRAMY.

## O gwarancye zagraniczne dla Niemiec.

Berlin. (A. W.) Prezydent banku Rzeszy, Havenstein, konferował dn. 16 b. m. z prezydentem Banku of England oraz porozumiewał się z przedstawicielami kół finansowych angielskich. Według nadeszłych do Berlina wiadomości, istnieje przypuszczenie, że Havenstein zostanie przyjęty przez L. George'a. W kołach dyplomatycznych utrzymują, że Bank of England nie odmówi gwarancyi, o ile w banku tym zostanie umieszczony depozyt niemiecki w złocie. W powrotnej podróży z Londynu Havenstein ma się podobno zatrzymać w Amsterdamie i konferować z prezydentem banku holenderskiego.

## Rozruchy w Bułgaryi.

Sofia. P. A. T. Podczas wyjazdu z Sofii do Tirnowa pociągu, w którym znajdował się minister spraw zagranicznych, Daskałow, jak również szereg przywódców partyi opozycyjnych, stanowiących blok, jak: Malinow, Teodorow Danew, Madżarow Ganew i inni, grupa zwolenników bloku opozycyjnego urządziła demonstracyjną owacyę, a równocześnie demonstracyę przeciw ministrowi spraw wewnętrznych. W odwet za to tłum zwolenników rządu na jednej z mniejszych stacyi po drodze zatrzymał pociąg i zaaresztował byłych ministrów. Aktów gwałtu nie dopuszczono się nad nimi, tylko dzięki energicznej interwencyi min. Daskałowa, po uzyskaniu jednakże obietnicy, że złożony zostanie wniosek-rezolucya o oddanie pod sąd pozostałych sprawców katastrofy wojennej z roku 1914/18.

Sofia. P. A. T. Dzień wczorajszy upłynął w Tirnowie bez żadnego wypadku. Meeting zwolenników bloku opozycyjnego nie odbył się z powodu zbyt małej ilości uczestników. Do Tirnowa przybyło z górą 40.000 zwolenników partyi ludowej. Dla uniknięcia możliwych ekscesów, przywódcy stronnictw bloku opozycyjnego, jak również byli ministrowie strzeżeni są przez władze (!). Co dotyczy odpowiedzialności sprawców wojny, to wykonanie nad nimi wyroku zostało odroczone, w zamian za uzyskanie ze strony rządu obietnicy że: 1) zarządzone zostanie referendum ludowe w przedmiocie postawienia w stan oskarżenia wszystkich członków gabinetu Geszowa-Danewa i gabinetu Malinowa-Kosturkowa; 2) zwołane będzie sobranie na sesyę nadzwyczajną; 3) zostaną natychmiast aresztowani przywódcy stronnictw bloku opozycyjnego; 4) uchwalona będzie ustawa o zabezpieczeniu państwa przeciwko sprawcom zamieszek wewnętrznych.

### SOWIETOM BRAK PIENIĘDZY.

Warszawa. (Telef. wł). Wobec kryzysu, który przeżywa Rosya, rząd sowiecki nie subwencyonował III. międzynarodówki. Bolszewicy nie mają pieniędzy na propagandę zagraniczną. Prawdopodobnie jednak wydane będą na nie kosztowności zrabowane po kościołach i cerkwiach. Rząd sowiecki odnosi się do tej propozycyi przychylnie. Jest prawdopodobnem, iż znaczna część tychże pójdzie na propagandę bolszewicką w Europie, zwłaszcza w Polsce.

# Wiadomości gospodarcze.

BANKNOTY PO 500.000 KORON wyda w najbliższym czasie Bank austryacko-węg. — jak donoszą o tem z Wiednia. Obecnie wydaje tenże Bank bony kasowe (płatne na okaziciela), które opiewają na 1 milion lub 5 milionów koron austryackich, a które wycofane zostaną z obiegu po ukazaniu się banknotów półmilionowych.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów. P. A. T. Ceny w markach za 100 kg. Pszenica krajowa 27.000—29.000, trans. 27.000, żyto małopolskie z r. 1922 — 17.200—17.400, trans. 17.200.

### WIADOMOŚCI Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Poniedziałkowe zebranie giełdowe odbyło się w usposobieniu dla walut zagranicznych i dewiz niejednolitem. Powrotna fala zwyżkowa wywołała podniesienie się chwilowe, o ile się zdaje, kursu dolarów, funtów, walut zachodnich i skandynawskich, a także korony czeskiej i marki niemieckiej. Ta ostatnia z początku zebrania wykazywała silniejszą tendencyę zwyżkową, która ku końcowi jednak zebrania osłabła.

Akcye baknowe i papiery lokacyjne nie budziły zainteresowania i brak na nie popytu.

Sytuacya na rynku efektów przemysłowych, handlowych i górniczych niewiele się zmieniła. Transakcyi dokonywano mniej więcej 10 gatunkami akcyi, po cenach przeważnie utrzymanych, a dla paru poważnych gatunków nawet zniżkowych, z powodu obfitszego zaofiarowania przez posiadaczy, potrzebujących płynnej gotówki. Nabywano: Zieleniewski (zniżkowo), Cegielski, Tepege (zniżkowo), P. T. H. (zwyżk.), Trzebinia żelazo (lekko zwyżkowo), Siersza górnicza, Siersza elektryczna, Polska Nafta, Pezet, Chodorów (zwyżkowo).

Szacowania poniedziałkowe wynosiły: Dolary amer. 7600 m., dolary kanad. 7400 m., funty szterlingi 31.500—32.200 m., floreny holend. 2600 m., franki szwajc. 1343 m., franki franc. 540 m, franki belg. 505 m., liry 300—310 m., leje 35 m., korony szwedzkie 1848 m., korony duńsk. 1510 m., korony norw. 1137 m., korony czeskie 230 m., korony węg. 8 m. 20 fen., korony niem.-austr. 9 i pół fen. marki niemieckie 5 m. 30 f.

Przekazy: Na Berlin 5 m. 15 fen., na Pragę 237—238 m., na Wiedeń 10 fenigów.

Ruch przekazowy na Pragę żywy, zresztą mierny.

## WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 18 września 1922 r. L. 178

| | ofiarow. | żądane | transak. |
|---|---|---|---|
| **Waluty i dewizy:** | | | |
| Dolary St. Zj. | 7475 | 7675·— | 6925·— |
| " kanadyjskie | 7250·— | 7600 | —·— |
| Franki francuskie | 550·— | 570·— | |
| " belgijskie | 540·— | 560·— | |
| " szwajcarskie | 1400·— | 1500·— | |
| Funty szterlingi | 30.000 | 34.200 | 31.000 |
| Marki niemieckie | 5 | 5.50 | 5.05 |
| Korony austryackie | —·10 | —·11 | |
| " czecho-słowackie | 220 — | 230 | 224.50 |
| " węgierskie | 8 — | 8·20 | —·— |
| " szwedzkie | —·— | —·— | —·— |
| " duńskie | | —·— | —·— |
| " norweskie | —·— | | —·— |
| Lei rumuńskie | 35·— | 48 — | —·— |
| Liry włoskie | 300 — | 300 — | 296 — |
| Marki fińskie | —·— | —·— | —·— |
| Floreny holenderskie | 2800 — | 2800·— | 2750·— |
| Ruble carskie po 500 rb. | —·— | —·— | —·— |
| " dumskie " 100 | —·— | —·— | —·— |
| " " 1000 | —·— | —·— | |
| **Akcye bankowe:** | | | |
| Polski Bank Przemysłowy I-Vem. | 600·— | 700·— | —·— |
| Bank Hipoteczny | 750·— | 850·— | —·— |
| " Małopolski | 725·— | 775·— | —·— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 575·— | 625·— | —·— |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 350·— | 400·— | —·— |
| Akc. Bank Związkowy I—VII | 650·— | 700·— | —·— |
| Bank Komercyalny I—IV | 425 | 475·— | —·— |
| Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut | 600·— | 700·— | —·— |
| Bank Handlowy w Warszawie | —·— | —·— | —·— |
| Bank Kredytowy w Warszawie | 3500·— | —·— | —·— |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | 2000·— | 2200·— | —·— |
| Wiedeński Bank Związkowy | —·— | —·— | —·— |
| „Merkur“ T. A. Bank i Kantor wym. | —·— | —·— | —·— |
| **Akcye Tow. handl. i przem.:** | | | |
| Polskie Tow. handlowe I i IV em. | 775·— | 875·— | 825. |
| Ellbor Sp. z. o.-prz. Ł. J. Borkowski | —·— | —·— | —·— |
| Handlowa Spółka akc. „Impex“ | 175·— | 225·— | —·— |
| „Pharma“ (Mag. B. Jawornicki) I-II. | 3300·— | 3500.— | —·— |
| „Polski Glob“ Tow. transport.-handl. | 600 — | 700·— | —·— |
| C. Hartwig, Dom eksp.-han. Poznań | —·— | —·— | —·— |
| Żegluga Polska | 250·— | 300·— | —·— |
| Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi. | —·— | —·— | —·— |
| Zieleniewski | 5800·— | 6100·— | —·— |
| Warsz. Sp. akc. Bud. Par. I.-III em. | 1100 — | 1200·— | —·— |
| H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań | 3500 — | 4000·— | —·— |
| Potęga Tow. pol. fabr. huty żel. | 28 000 | 31 000 | —·— |
| „Lemiesz“ fabryki maszyn roln. | 10 000 | 12 000 | —·— |
| Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. 4em | 1700.— | 1800·— | 1750.— |
| Zakłady amunicyjne „Pocisk“ | 825·— | 915·— | —·— |
| Huta żelazna, Kraków | —·— | —·— | —·— |
| W. Kucharski fabr. wyr. metal. | —·— | —·— | —·— |
| Herzfeld-Victorius, odl. żel. i emalj. | —·— | —·— | —·— |
| „Automotor“ fabryka samochodów | 1200 — | 1800.— | —·— |
| Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa | 25·000 | 28·000 | —·— |
| „Górka“ fabryka cementu | 7700 | 8000 — | 7860.— |
| Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza | 9000 | 10500 | —·— |
| „Tepeg“ Tow. dla przeds. górnicz. | [illegible] | 6300 | 6300.— |
| Ska [illegible] przem. naf. i gazów ziemn. | —·— | —·— | —·— |
| Karpackie Towarzystwo naftowe | —·— | —·— | —·— |
| Akcyjne Tow. naftowe „Galicya“ | —·— | —·— | —·— |
| A. T. dla przem. ol. skal. (d. D. Fanto) | —·— | —·— | —·— |
| Polska Nafta | 1800 — | 1900·— | 1850.— |
| Elektrownia w Sierszy III. em | —·— | —·— | —·— |
| Oikos [illegible] A. | —·— | —·— | —·— |
| „Pezet“ Powszechne zakłady budowl. | 1300·— | 1400·— | 1400. |
| Kabryka przetw. [illegible] w Trzebini | [illegible] | 1700·— | —·— |
| Farakus Zjedn. fabr. przetwor. wyek. | [illegible] | 2600·— | —·— |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 3000.— | 3200 — | —·— |
| Skbr. i Raf. cukru w Chodorowie | [illegible] | [illegible] | —·— |
| Ska akc. Elektr. Okręg w Sierszy | [illegible] | 1400·— | —·— |

### KURSA.

Zurych. PAT. Zamknięcie giełdy. Berlin 0·35, Holandya 207, Nowy Jork 537, Londyn 2369, Paryż 40·40, Medyolan 22·35, Praga 17·40, Budapeszt 0·21, Zagrzeb 1·80, Sofia 3·30, Warszawa 0·08, Wiedeń 0·00 3/4, austr. kor. stempl. 0·00 7/8.

Warszawa. PAT. Giełda warszawska. Milionówka trans. 1550.

Waluty: Dolary 7540, 7650. 76000, sprzedaż 7625, kupno 7580, franki francuskie 588, korony czeskie 235, 238, marki niemieckie 520, 505.



## NADESŁANE

†

Helena z Czarneckich
JÓZEFOWA POTOCKA
z Rymanowa
dziecko Maryi
urodzona w Pakosławiu dnia 11 listopada 1868 r., opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Krakowie dnia 16 września 1922 r.

Eksportacya zwłok z kościoła SS. Felicyanek na Smoleńsku na dworzec kolei nastąpi we wtorek dnia 19 b. m. o godz. 10 rano, pogrzeb zaś odbędzie się w Rymanowie we środę dnia 20 b. m. o godz. 11 przed południem. Na smutne te obrzędy zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

(1384) Rodzina.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego.



„giem w stronę wsi, była ona mu potrzebą szlachetnego serca, była wyrazem zasad stosowanych w życiu. Ujejski rozumiał lud, kochał go, szukał dlań szczęścia na drodze porozumienia z innymi warstwami narodu, bo

Lud nasz, o Panie, co wichrzy się spodem,
Dotąd się jeszcze nie nazwał narodem;
Jak liść jesienny, zgromadzony w lesie,
Tam on ulata, gdzie go wiatr uniesie...

Ileż gorzkiej prawdy w słowach poety z przed lat — ileż tych słów dziś jeszcze powtórzyć można bez zarzutu przesady...

* * *

Liryk w najszlachetniejszem pojęciu, że wspomnę tylko o cudnym wierszu „Anioł Pański“ — nie hołdował Ujejski hasłom „sztuki dla sztuki“. Poezyę swą uważał za środek oddziaływania na społeczeństwo i środka tego używał w miarę sił i natchnienia. Zawsze trzymał wysoko sztandar poezyi narodowej, nie wyrzekł się ideałów młodości aż do zgonu, był upornym „miatieżnikiem“ i takim zeszedł ze świata.

Do poezyi jego przykładała oficyalna krytyka różną miarę, dopatrując się czy to wpływów swojskich czy obcych (W. Hugo, Moore, Byron, Musset, Freiligrath) — zarzucając jego rytmice i formie wogóle to i owo. To nie osłabia jednak jego znaczenia w literaturze a zwłaszcza w życiu narodu, którego stał się własnością niepodzielną bez zastrzeżeń, jako „krew z krwi“ i „kość z kości“ pokoleń, zrodzonych w niewoli. A działalność obywatelska i nieugiętość przekonań demokratycznych pasuje go nadto na „kresowego rycerza“, który dzierżąc gęśl w ręku nie zapomniał i o pługu, pracującym na polskiej ziemi kresowej.

Dr. Antoni J. Mikulski.

J. M. DARROS i JERZY MEIRS.

# Ręka wśród nocy.

(Tłómaczenie z francuskiego).

Opukał mury, które wszędzie oddawały taki sam pełny odgłos i zbadał tafle posadzki, ale wszystkie były mocno przytwierdzone. Otworzył szafy ścienne. W lewej znajdowały się półki a na nich bielizna kuchenna. Ściany były z cegły. W prawej wisiały ubrania męskie. Tharps wyciągnął ramię i wszędzie namacał mur. W tej chwili rozległo się kopnięcie w drzwi, pospieszył więc do boku towarzysza.

Pani de Bellanger wróciła i obrzuciła obu podejrzliwem wejrzeniem.

— Proszę wielmożnej pani — rzekł robotnik — robota skończona.

— To dobrze, każcie sobie w kuchni dać po szklance wina.

Obaj podziękowali i zeszli na dół.

W dziesięć minut potem Tharps znalazł się u siebie, na ulicy Friedland.

Był w okropnym humorze, wobec czego nie zadawałem mu żadnych pytań. Przez kilka minut chodził po pokoju w milczeniu, ze ściągniętemi brwiami, z papierosem w ustach, z rękami w kieszeniach. Dotknięty tem milczeniem, zagłębiłem się ponownie w lekturze.

Nagle stanął przedemną.

— To staje się poprostu zabawne — rzucił. Podniosłem głowę.

— Co takiego, drogi przyjacielu?

Wzruszył ramionami i ciągnął dalej.

— Zapytuję się chwilami, czy nie mamy do czynienia ze zwykłą mistyfikacyą.

Opowiedział mi wypadki, przytoczone powyżej.

— A jednak — odezwałem się, gdy przerwał — to nie może być mistyfikacya. W jakim celu?...

Nie pozwolił mi skończy.

— Naturalnie — mruknął. — Przyjrzyjmy się temu biletowi.

Rozwinął papier, wręczony mu przez Jana w czasie pierwszej bytności na ulicy Waszyngton i przeczytał głośno:

„Depeszuję z Rzymu: Georgetto de Carasano, ulica Montmartre wkońcu wróciła. Poszła pić herbatę, ubrana w najpiękniejszy kwiat. — 24".

— Cóż to znaczy?

Zbliżyłem się i przeczytałem ten dziwny bilet. Był napisany na maszynie.

— Mój kochany, Lynhamie, poszukaj bileciku, który mi dzisiaj przysłano po wyjściu Maryi Rosenthal.

Złożyłem poprzednio bilet wraz z wycinkami gazet; podałem go teraz Tharpsowi.

Porównywał długo oba świstki, a potem wydał westchnienie ulgi.

— No, mamy choć jedną rzecz. Oba te bilety były pisane na jednej i tej samej maszynie.

— Po czem to poznajesz?

— Masz — rzekł, podając mi kartki — i staraj sie sam zoryentować.

Przyglądałem się długo każdej literze po kolei, usiłując zauważyć coś szczególnego, ale nie udało mi się odkryć żadnej wskazówki, któraby mogła mi pomódz. Linie były równe, litery regulrane. Nic nie dojrzałem uderzającego.

Tharps uśmiechał się złośliwie.

— Ach! mój drogi — rzekł. — Nigdy już nic z ciebie nie zrobię... Przyjrzyj się literze „e" na przykład.

— Nie widzę w niej nic szczególnego — odparłem nieco poirytowany.

— Przyjrzyj się lepiej...

??...

— Czy pozioma linijka w tej literze nie jest w jednem miejscu przerwana?

— Widzę rzeczywiście w jednem miejscu białą kropeczkę, niemal niedostrzegalną gołem okiem.

— Popatrz więc przez szkło powiększające.

Rzeczywiście linia pozioma litery „e" była przerwana i przez lupę można było dostrzedz nawet kontury złamania.

— Przyjrzyj się teraz tej samej samogłosce w obu biletach.

— Racya, wszędzie jest ta sama przerwa.

— Dobrze! To samo wystarczyłoby mi już do mojej demonstracyi. Ale są i inne rzeczy. Popatrz na to „u". W pierwszym bilecie litera ta powtarza się dziewięć razy, w drugim pięć razy. Za każdym razem wykazuje ona drobną specyalność — niemal niedostrzegalną istotnie, ale dla oka doświadczonego badacza wystarczającą: pałeczka prawa „u" odbija się słabiej niż lewa, niema tej wady w innych literach. Możemy więc stwierdzić z całą pewnością, że oba bilety były pisane na tej samej maszynie.

— To prawda, ale do czego prowadzi takie stwierdzenie?

— Na razie do niczego, ale w przyszłości szczegół ten może mieć pierwszorzędne znaczenie. Mam przeczucie zresztą, że ten drugi bilet będzie dla nas kluczem całej tajemnicy. Ale co te hieroglify mogą oznaczać? Georgette de Carasano... ulica Montmartre... pić herbatę... podpis „24". Muszę to sobie wynotować.

Wyjął notes z kieszeni i przepisał treść karteczki.

— Najpiękniejszym kwiatem?... chodzi z pewnością o inną kobietę — mruknął. — Do kogo to mogło był adresowane? Nie ulega wątpliwości, że pierwsze zdanie ma sens normalny: „Z Rzymu depeszują: Georgette de Carasano wkońcu wróciła... natomiast drugie: „poszła pić herbatę, ubrana w najpiękniejszy kwiat", ma znaczenie umówione. A wszystko razem... Co może znaczyć wszystko razem...

## III.

### Urywek listu.

Nazajutrz przybyłem dość wcześnie do Tharpsa. Ta historya ręki błądzącej w ciemnościach i przejawiającej się przez krwawe odciski równie niespodziewane, jak przerażające, zajmowała mnie bardzo. Znałem na tyle mego przyjaciela, by wiedzieć, że nie przestanie zajmować się problemem w ten sposób zarysowanym, póki go całkowicie nie rozwiąże. To też nie zdziwiłem się wcale, gdy Jim oznajmił mi, że pan wyszedł bardzo wcześnie i nie zostawił mu żadnych wskazówek co do tego, gdzie się udał.

Nie miałem nic innego do roboty, przeto folgując ciekawości, postanowiłem poczekać. Wyszedłem z saloniku i usadowiłem się w sypialni Tharpsa.

W tejże niemal chwili zadźwięczał dzwonek i posłyszałem głos kobiety, informującej się, o której godzinie mogłaby widzieć się ze sławnym detektywem. Służący odpowiedział jej to samo, co mnie, na skutek czego nowoprzybyła dama wyraziła chęć poczekania.

W parę minut potem zgrzytnął zatrzask, otwierany przez pana domu i mój przyjaciel, powiadomiony przez Jima o mej obecności, wszedł prosto do sypialni.

Wymieniliśmy pospieszny uścisk dłoni.

— Czy wiesz, kim jest ta kobieta? — rzekł, pokazując na salon ruchem głowy.

Wzruszyłem ramionami na znak niewiadomości.

— Muszę ją wyekspedyować. Czekam na kogoś i zależy mi na dyskrecyi.

Wobec tego wstałem, zabierając się do odejścia.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Hełczka. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.